

stencji – w chronologicznym przebiegu zdarzeń „sceptycznego wejrzenia w rzeczywistość, wyrażając świat, który znika z ludzkiej myśli i wyobraźni, ale pozwala wywołać ponowny kontakt z realnym, zwykłym światem po wieloletniej izolacji: „już niczego nie cofnę/ pamiętam zbyt wiele/ nie ma wyjścia nikt tego nie planował/ nikt nie wyzeruje”.

„Relikwie jako moduł” – taki tytuł miała moja recenzja z tomiku „Przenikanie” (2006) obecna „Relikwie jako moduł II”. Powinienem może wyjaśnić skąd to powstanie (chyba, że jest ono jedynie na usługach moich wspomnień) i tak jak poezja wyraża pragnienie porozumienia ze zwykłymi ludźmi – twórcza cierpliwość zaczynania wciąż od nowa... To ona między innymi uruchamia świat tej poezji – sugeruje powolne przemijanie, zapadanie w śmierć pod pozorami życia: „relikwie dawnych słów / początkiem larum / owładnięty dreszczem / czeka na świt” czytamy w wierszu „Niedosyt”. Prawda poetycka – to nic innego jak świadomość, że wszystko podlega transformacji – zmiany są niespodziewane i zarazem bezwzględne. Okaze się, że istniejemy w nowym, dotychczas nie znanym wymiarze.

Poeta posiada zmysł sztuki – coś szczególnego musi mieć! Twórcza cierpliwość tzn. zaczynania wciąż od nowa (zbierania doświadczeń z podwójnego istnienia – wywiedzonego z własnych przeżyć – również dziecięcych). Przy pomocy których poeta usiłuje otworzyć źródło życia. Chciałbym, żeby odnalazł tę zadziwiającą jasność w jądrze ciemności...

Twórczość Burnata jest owocna, urozmaicona i pełna sukcesów (autor czterestu książek poetyckich. Jego wiersze przetłumaczono na czterdzieści jeden języków obcych).

Nie pierwszy to poeta, u którego porusza mnie najbardziej ekspresja smutku – poraża bezmiarem uczuć – to siła emocjonalna tych wierszy, która jest indywidualną zasługą autora. Oto charakterystyczny dla niego tekst:

*każdy człowiek ma własny los
ból którym nie może się podzielić
i szczęście którym obdarza
nieodstępną duszę*

(*Sycenie nieznanym*)

Jeżeli mowa o duszy – przypomniał mi się fragment wiersza Niemojowskiego: „Tyle w rdzewieniu pysznych dusz / Prawdy rdzy na ludzkich duszach”. Prawda równa się mądrość. „Mędrzec ustala między sobą i wszechświatem równowagę jednostkową i całkowitą; mądrość jest niepodzielna, nie da się krajać na części, nie zdobywa się jej cierpliwym gromadzeniem zasług; ma się ją albo jej nie ma; a ten, kto ją ma, nie troszczy się o szczegóły swojego postępowania, może się potykać dowolną ilość razy”. Wrocławski poeta maskując liczne niepokoje cywilizacyjne

zdobywa dystans wobec świata. Wyrażając się najbardziej ogólnie, można zaobserwować, że pomimo jawnej „negocjacji” występuje jakby to zdefiniował Schweitzer „afirmacja życia i świata”. Trzeba poznać filozoficzne systemy, które przylegają do rzeczywistości – nadając wartość swojej obecności na ziemi, którą można przyjąć bez zastrzeżeń. Simone De Beauvoir napisała:

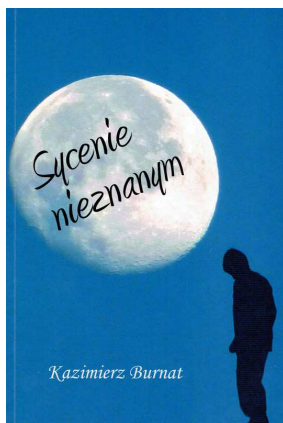
*Kiedy serce, głowa i zmysły są w zgodzie,
wielkim świętem jest stać się ciałem.*

Moduł – to także „głębia ontyczna i ściśle zestrojona z wierszem epistemologia poetycka, wykład o sobie i o człowieku, rozważania o byciu i o poznaniu”. Myślę o sferze dokonań poetyckich Burnata i jego „Syceniu nieznanym” potraktowanym jako odrębna rzeczywistość, zdolna do ustanowienia własnego porządku, nie tylko dającego się sprowadzić do innych układów życia społecznego, ale pozostającego z nimi w ciągłej dramatycznej konfrontacji. Odkryłem całe fragmenty pełne napięcia, których problematyka przybiera postać rozważań i zdystansowania się od samego siebie – by móc ujrzeć się w oczach innych (oczywiście tych zdolnych do przeżywania poetyckich tekstów) dzięki uczuleniu ich na nieodróżniane opisy doznań. Dzięki wrażliwości na kształt poetyckiej frazy. Wszystkie drogi prowadzą więc do metafor – typowe dramaty poetyckie dopuszczające najróżnorodniejsze skojarzenia i pomysły formalne.

Założeniem „Sycenia nieznanym” było namawianie do porzucenia deklaracyjności, próbą wprowadzenia poezji w strefę świata autentycznego, w strefę znaczenia – nie prawdopodobieństwa. Osobowość poety jest tu miernikiem posiadania nie tylko klucza do współczesności – ale także do przeszłości i przyszłości. W tej rzeczywistości umiejscawia kanon swojej poezji również Kazimierz Burnat...

Andrzej Gnarowski

Kazimierz Burnat, „Sycenie nieznanym”, Wydawnictwo „Eurosistem”, Wrocław 2016, s. 80.



Homer – wieszcz epoki heroicznej starożytnej Grecji

Świat Grecji mykeńskiej nigdy nie zginął. Obraz jego zachował się w greckich mitach i legendach. Najwcześniejszym źródłem tych legend są poematy Homera, który budował swój świat wokół znanych z imienia ludzi i wydarzeń utrwalonych w legendarnej tradycji. Świat Homera jest światem Agamemnona i Odyseusza, światem greków achajskich bohaterów zajętych rzemiosłem wojennym i wędrownkami.

Czy świat Homera jest światem prostym, że odzwierciedla obraz konkretnej epoki?

Może jest to świat złożony, w którym są sztucznie powiązane elementy z różnych epok?

Pozostaje też pytanie, czy jest uzasadnione traktowanie poematów Homera jako źródła do historii starożytnej Grecji?

Homer to poezja a nie historia. Jest to poezja epicka i narracyjna, opowiada o minionych dziejach. Archeologia dostarczyła ważnego tła dla zrozumienia poematów Homera w ich aspekcie historycznym, jako odzwierciedlenia jednego lub więcej etapów w rozwoju cywilizacji greckiej. Przyjęło się przekonanie, że Iliada i Odyseja zostały stworzone przez tego samego człowieka, poetę zwanego Homerus.

Uważa się, że był on pieśniarzem-recytatorem legend (aoidos, czyli bard) i że przejął on dziedzictwo długiej i bogatej tradycji poezji heroicznej.

Stworzył dwa wielkie poematy (Iliada i Odyseja) korzystając z materiałów i technik udoskonalonych przez wiele poprzednich pokoleń pieśniarzy. Jego poematy przetrwały do naszych czasów w głównym zarysie i w takiej formie, w jakiej powstały. Możliwie, że tekst przeszedł pewne modyfikacje poczynione przez recytatorów, wydawców i kopistów świata antycznego, ale że zmiany i wstawki są często łatwe do wykrycia i zawsze o mniejszym znaczeniu w odniesieniu do poematów jako całości.

Uważa się, że Homer stworzył poematy bez zapisywania, że recytując je osiągnął wielką sławę i że chcąc zapewnić im przetrwanie spisał lub podyktował ich ostateczną wersję.

Znaczy to, że w społeczeństwie, w którym żył Homer istniało piśmiennictwo a to z kolei znaczy, że żył on nie wcześniej niż około 750 roku p.n.e. Uważa się, że jego działalność przypada na drugą połowę VIII wieku p.n.e. a także że pochodził z Jonii. Spośród miejsc, w których mógł się uro-

(Dokończenie na stronie 12)